

Karol Motyl

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Humor jako kategoria badawcza w pedagogice

Brak poczucia humoru nie zawsze jest dowodem powagi.
Antoni Słonimski

Wstęp

Poczucie humoru jest tą cechą, która odróżnia człowieka od innych istot żywych. Mogłoby się wydawać, że zwierzęta także potrafią się śmiać i uśmiechać, jednak jest to tylko złudne wrażenie, powstałe najprawdopodobniej w procesie personifikacji. Wiele zwierząt wydaje śmiechopodobne dźwięki (mówi się np. o śmiechu hieny), ale tylko człowiek dysponuje poczuciem komizmu czy humorem. Jest to cecha tak dla człowieka ważna, że łatwiej mu się przyznać do braków w sferze materialno-bytowej, wykształcenia czy nawet intymnej niż do braku poczucia humoru. Czyżby ten brak wskazywał na odczłowieczenie jednostki? A może na ociężałość umysłową lub silny egocentryzm (S. Garczyński, 1989, s. 84–85)? Te pytania stawia czytelnikowi S. Garczyński, po czym dodaje: „[...] kto jest pozbawiony poczucia komizmu, nie czuje, że jest go pozbawiony” (1989, s. 84–85).

Jak widzimy, śmiech, komizm, humor są istotnymi i bardzo cenionymi, a wręcz pożądanymi właściwościami. Są nieodzownymi i niezwykle złożonymi elementami ludzkiej egzystencji. Przenikają do niemal wszystkich sfer ludzkiego życia. Śmiejemy się wśród bliskich, w pracy, wśród znajomych i przyjaciół, a nawet wśród obcych czy nowo poznanych ludzi. Można stwierdzić, że poczucie humoru jest nie tyle zjawiskiem indywidualnym, ile społecznym.

Skoro humor jest tak ważny w ludzkim życiu i przenika wszystkie jego aspekty, to jego analiza może być przydatna do poznania współczesnego świata edukacji. Przez badanie humoru dotyczącego szkolnictwa możemy dokonać analizy zarówno zjawisk czy przemian pozytywnych z punktu widzenia obopólnego dobra ucznia i nauczyciela, jak i pewnych zapalnych problemów, stanowiących wyzwanie dla współczesnej oświaty. Choćby z tego powodu należy zająć się humorem szkolnym – na poważnie. M. Bachtin pisał:

[...] śmiech ma głębokie znaczenie światopoglądowe, jest jedną z istotnych form wyrażania prawdy o całości świata, o historii i o człowieku; to szczególnie, uniwersalna perspektywa, z której świat widać inaczej, ale wcale nie gorzej (jeśli nie lepiej), niż z pozycji powagi; dlatego też w wielkiej literaturze (poruszającej przy tym problemy uniwersalne) śmiech ma takie same prawa jak i powaga; pewne, bardzo istotne, aspekty świata są dostępne jedynie dla śmiechu (1975, s. 137).

Humor, a przede wszystkim humor szkolny i wszelkie jego przejawy powinien stać się przedmiotem badań humanistyki i nauk społecznych. Celowo nie ograniczam się tylko do pedagogiki, gdyż całościowy i wielopłaszczyznowy opis i analiza tego zjawiska wymaga studium interdyscyplinarnego.

W niniejszych rozważaniach spróbuję przybliżyć kategorię humoru i komizmu. W tym celu skupię się na definicjach i związkach między pojęciami komizmu, humoru i poczucia humoru, następnie przybliżę najważniejsze teorie komizmu, a na koniec spróbuję scharakteryzować humor szkolny.

Rozważania te mają za nadrzędne zadanie zwrócenie uwagi na potrzebę zgłębiania fenomenu humoru w szkole.

Definicje i związki między pojęciami

Komizm jako podstawowy problem estetyki pojawił się wraz z powstaniem myśli estetycznej i rozwijał w okresach rozkwitu komedii (I. Passi, 1980). Komizm jest zespołem cech jakiejś osoby, sytuacji, zdarzenia, przedmiotu budzących wesołość, rozśmieszających. Jest to ujmowanie i przedstawianie czegoś w sposób wywołujący śmiech. Komizm może być także rozumiany jako zdolność rozweselania i rozśmieszania. Jak widać, komizm odnosi się do bodźca i jego struktury, zatem przynależy do świata zewnętrznego (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009).

Według I. Passiego (1980, s. 231), komizm jest czymś przynależącym do przedmiotu, jest jego cechą, natomiast humor jest czymś przynależącym do obserwatora/twórcy i jest indywidualną własnością ludzką, nie zaś społeczną. Ponadto humor – obok dowcipu, sarkazmu, nonsensu, zabawy, kpiny, satyry i ironii – jest jednym z elementów komizmu (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009). Pierwotne znaczenie tego terminu nie miało nic wspólnego z jego dzisiejszym sensem. Humor przez starożytnych był uważany za wilgoć, ciecz, soki, od których zależy życie, zdrowie lub choroba. Odpowiednia proporcja czterech humorów (krwi, flegmy, żółci i czarnej żółci) była warunkiem zdrowia (dobry humor); wymieszane w złych proporcjach lub niewymieszane stanowiły przyczynę choroby (zły humor). Ponadto również typy temperamentów zależały od dominacji jednego z humorów (C. Matusiewicz, 1976). Człowiek z nadmiarem żółtej żółci był cholerykiem, z nadmiarem czarnej żółci – melancholikiem, nadmiar flegmy czynił go flegmatykiem, a krwi – sangwinikiem (S. Garczyński, 1989, s. 10).

W XVII w. zaczęto humor utożsamiać z dewiacyjnym i ekscentrycznym zachowaniem, któremu często towarzyszył mimowolny śmiech. Wiek później terminem tym nazywano umiejętność rozśmieszania innych ludzi dziwnym zachowaniem. Zatem w XVIII w. humor wiązał się nie tylko z osobą dziwnie się zachowującą, ale także z człowiekiem, który znajduje przyjemność w naśladowaniu groteskowych zachowań i przypadłości. Humor stał się więc humanitarny: nie wyśmiewano przypadłości innych osób, lecz śmiano się z wad i ułomności szerszej zbiorowości czy nawet całej ludzkości oraz z paradoksów tego świata. Humor umieszczono w opozycji do żartu oraz zaczęto stopniować jego znaczenie: od umiejętności rozbawiania innych do posiadania dystansu do samego siebie i świata (autoironia). W XIX w. humor stał się już stylem życia (zwłaszcza dla Anglików) i wraz z rozwijaniem tolerancji umożliwiał koegzystencję z innymi nacjami (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 10). Interesujące jest to, że dawne znaczenie słowa „dowcip” oznacza połączenie sprytu z komizmem, a zanim wszedł w użycie termin „inteligencja”, używano właśnie słowa „dowcip”. Dowcip oznaczał szybkość,

bystrość, zwrotność myśli. W języku angielskim słowo *wit* oznacza „żart”, „dowcip”, „człowiek dowcipny”, a także „umysł”, „intelektualista”; niemieckie *der Witz* znaczy „żart”, „bystrość”, „mądrość”, francuskie *esprit* i włoskie *spirito* – „rozum”, „dowcip” (S. Garczyński, 1989, s. 57, 100).

Współcześnie humor określa się jako uwarunkowany sytuacyjnie stan psychiki oraz trwałą postawę wobec rzeczywistości (S. Matuszewicz 1976). Postawa ta według R. Cattell i L. Lubovsky’ego zależy od: rodzaju konwencji społecznej (są społeczności preferujące poczucie humoru i społeczności obojętne w stosunku do takiej postawy), poziomu inteligencji danej osoby, poziomu wiedzy i rozumienia zjawisk, indywidualnych i **nietykalnych** przeżyć jednostki, przejściowego nastroju i motywacji, stosunku do sytuacji, w której pojawia się bodziec komiczny, znajomości treści komicznych (S. Matuszewicz, 1976, s. 52–53). M. Szymczak podkreśla, że humor jest to: zdolność dostrzegania zabawnych stron życia, przedstawienie kogoś (czegoś) w zabawny sposób, zabawne sceny, sytuacje, dialogi, chwilowy stan usposobienia, dobry nastrój, w liczbie mnogiej: kaprysy, grymasy, dąsy. Humor rozpatrywany może być jako bodziec (analiza cech przedmiotu komicznego), odpowiedź (analiza przeżycia, reakcji obserwatora komicznej sytuacji) i dyspozycja (określenie roli faktów komicznych i reakcji na nie w całokształcie zjawisk społecznych) (M. Dudzikowa, 1996).

Poczucie humoru natomiast jest pojęciem zbliżonym do terminu „humor” i oznacza wrażliwość na komizm, czyli zdolność dostrzegania rzeczy śmiesznych i zabawnych (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 10). H.J. Eysenck wymienił trzy sposoby rozumienia poczucia humoru:

- pierwszy odnosi się do przekonań, co jest śmieszne (znaczenie konformistyczne);
- drugi dotyczy wesołego usposobienia i skłonności do częstego śmiania się (znaczenie ilościowe);
- trzeci odnosi się do zdolności opowiadania dowcipów i rozśmieszania ludzi (znaczenie produktywne) (za: J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 13).

Poczucie humoru traktuje się jako względnie trwałą cechę osobowości (M. Dudzikowa, 2007, s. 204). Ujmuje się ją dwojako:

- jako zdolność tworzenia humoru (utworów humorystycznych, dowcipów, tworzenie humoru sytuacyjnego),
- jako zdolność rozumienia i przeżywania humoru stworzonego przez innych (odbior utworów humorystycznych, relacje z innymi ludźmi, reakcje na sytuacje życiowe) (I. Passi, 1980, s. 233).

Poczucie humoru jest więc konstruktem wielowymiarowym, na który składa się: rozumienie bodźców komicznych (zdolność dostrzegania i wyjaśniania niezgodności), ich docenienie i wartościowanie (poznawcza ocena stopnia zabawności wyrażona w formie sądu ewaluatywnego oraz spontaniczna ekspresja emocji, czyli reakcja radości lub otwartej wesołości), umiejętność spontanicznego albo narzuconego z zewnątrz tworzenia dowcipów, komicznych komentarzy i śmiesznych uwag, aktywne poszukiwanie źródeł komizmu i otaczanie się zabawnymi obiektami (np. przechowywanie w pamięci dowcipów lub zabawnych anegdot), jednostkowe preferencje określonych typów lub stylów humoru (np. czarnego, poniżającego innych, intelektualnego), postawa wobec komizmu (od pełnej aprobaty do zupełnej dezaprobaty), pozytywny nastrój i wesołość, stan i cecha temperamentu, zdolność wykorzystywania dowcipów do celów społecznych (nawiązywanie kontaktów, likwidacja napięć) oraz używanie komizmu jako mechanizmu adaptacyjnego (np. radzenie sobie ze stresem) (A. Radomska, 2002, s. 152–153).

L. Kołakowski (2009) pisał, że zdolność do śmiechu jest czymś innym niż poczucie humoru. Śmiech jest tą cechą człowieka, która wyróżnia go spośród innych istot żywych. Natomiast

poczucie humoru to cecha bardzo rzadka, charakteryzująca się dystansem ironicznym do samego siebie. Każdy potrafi się śmiać z wad czy niepowodzeń innych lub opowiadać zasłyszane wcześniej kawały, ale tylko nieliczni zdobywają się na autoironię i potrafią śmiać z samych siebie. Wymaga to – jak podkreślił autor – zarówno inteligencji, jak i dyscypliny emocji.

Teorie komizmu

Śmiech i komizm jako zjawiska powszechnie występujące doczekały się wielu wyjaśnień teoretycznych z zakresu takich nauk, jak filozofia, socjologia czy psychologia.

Szacuje się, że istnieje ponad sto różnych teorii humoru. Część z nich odnosi się do humoru w sposób dość wąski, a część ma bardziej ogólny charakter. Jednak żadna z nich nie opisuje całej złożonej i bogatej natury humoru. Większość z nich opisuje pewne szczególne elementy tego zjawiska, takie jak niezgodność lub zaskoczenie, widząc w nich podstawę komizmu. H. Foot i M. McCreaddie (2006) dzielą teorie humoru na cztery główne grupy.

1. Pierwszą z nich tworzą teorie niespójności (sprzeczności), które podkreślają absurd, nieoczekiwane i nieodpowiednie wydarzenia jako podstawę humoru.
2. Druga grupa to teorie wyższości i cechy ujemnej. Są one oparte na przekonaniu, że humor bierze się z dostrzeżenia słabości lub porażek innych. Wynika to z korzystniejszego obrazu samego siebie w porównaniu z innymi.
3. Trzecia grupa, teorie pobudzenia (podniecenia), sugerują, że najważniejsze cechy humoru działają na poziomie fizjologicznym. Teorie te zakładają, że humor przynosi wymierne zmiany pobudzenia organizmu, które bezpośrednio wpływają na doświadczenie rozrywki. Humor można połączyć z wahaniem pobudzenia na dwa sposoby:
 - humor jest związany ze zmniejszeniem pobudzenia,
 - humor jest związany z umiarkowanym wzrostem pobudzenia, po którym następuje gwałtowny spadek.

Ten skok pobudzenia jest warunkiem czerpania przyjemności pochodzącej np. z dowcipu. Dla uwidocznienia, publiczność o niskim poziomie napięcia reaguje na to, że żart jest opowiadany i skupia swoją uwagę (napięcie zaczyna nieznacznie rosnać). Puenta żartu jest ujawniana, gdy publiczność jest odpowiednio pobudzona i znalazła rozwiązanie żartu. Rozładowanie powoduje szybkie rozpraszanie pobudzenia w formie śmiechu. Zwiększanie i późniejsze rozproszenie pobudzenia jest satysfakcjonujące i przyjemne oraz wpływa na doznanie komizmu. Należy tu zwrócić uwagę, że umiarkowany poziom podniecenia jest bardziej przyjemny niż zbyt wysoki lub zbyt niski.

4. Ostatnią grupą według Foota i McCreaddie są teorie psychoanalityczne i ewolucyjne. W podejściu psychoanalitycznym funkcje humoru są zbliżone do funkcji snu, tzn. humor służy do regulowania stłumionych pragnień seksualnych i agresywnych, które zostały zepchnięte do podświadomości z powodu ograniczeń przez normy społeczne i prawne. Dowcip i humor nie są zabronione; są raczej społecznie cenione i dlatego służą tłumieniu tych uczuć. B. Bokun łączy zjawisko humoru ze zbyt poważnym postrzeganiem świata. Pogląd ten podkreśla, że człowiek posługuje się humorem w celu wykreowania bardziej realistycznej wizji siebie i świata, pozbawionego lęków, frustracji i cierpienia. Poczucie humoru daje możliwość radzenia sobie w codziennym życiu. W teoriach ewolucyjnych (biologicznych) śmiech jest postrzegany jako wcześniej występująca reakcja adaptacyjna.

Tak jak zabawa, która wyewoluowała, aby umożliwić dzieciom ćwiczenie i rozwijanie umiejętności społecznych potrzebnych w dorosłym życiu, tak humor wyewoluował, aby umożliwić ćwiczenie i rozwijanie umiejętności poznawczych. Śmiech uwalnia także od nieuniknionych napięć codziennego życia oraz pozwala rozwijać wyobraźnię i myślenie twórcze, które prowadzą do radzenia sobie z problemami w sposób innowacyjny.

Wszystkie te wstępnie scharakteryzowane teorie humoru zostaną podjęte bardziej szczegółowo w dalszej części artykułu przy przedstawianiu klasyfikacji B. Dziemidoka.

J. Tomczuk-Wasilewska (2009, s. 15) podzieliła teorie wyjaśniające istotę śmieszności na **psychodynamiczne** i **poznawcze (kognitywne)**. Główna różnica między nimi polega na tym, że o ile te pierwsze akcentują emocjonalną ekspresję śmiechu i wesołości oraz skupiają się na treści dowcipu, o tyle drugie traktują humor jako zjawisko intelektualne i analizują strukturę bodźców komicznych oraz ich wpływ na procesy poznawcze.

Pierwszą z teorii psychodynamicznych jest teoria Z. Freuda (teoria wyzwolenia energii). Według Freuda śmiech jest formą rozpraszania energii psychicznej, która wyzwala się do obrony przed libidalnymi impulsami powstającymi w czasie prezentacji niedozwolonych treści. Śmiech jest, inaczej mówiąc, środkiem ekspresji tabu społecznego. W ramach teorii Freuda można wyróżnić trzy kategorie humoru.

1. Pierwszą z nich jest dowcip, który pozwala ująć agresywne czy seksualne treści w zabawne, krótkie i zaskakujące wypowiedzi zakończone puentą. Dowcip może mieć charakter tendencyjny (wzbudza intensywne i nagłe reakcje odbiorców przez przemycenie – przeniesienie – zakazanych treści do świata codzienności) oraz nietendencyjny, który rozśmiesza w stopniu umiarkowanym, odnosząc się do treści neutralnych i wyprowadzając je poza prawa logiki.
2. Drugą kategorią jest komizm, odnoszący się do obserwacji zdarzeń, kiedy obserwator mobilizuje uwagę, zdolności intelektualne i wyobraźnię, na podstawie których przewiduje, co może się zdarzyć. Jeżeli jednak te oczekiwania się nie spełniają, to skumulowana energia psychiczna uwalnia się w postaci śmiechu.
3. Ostatnia kategoria to humor w wąskim znaczeniu, ponieważ wskazuje na mechanizm obronny pomagający pokonać negatywne emocje. Tak definiowany humor odnosi się do sytuacji, które zazwyczaj wywołują emocje negatywne (złość, smutek, lęk). Wtedy jednostka koncentruje się na znalezieniu innego punktu widzenia, innej perspektywy, na znalezieniu zabawnych lub niezgodnych z sobą elementów tej trudnej sytuacji. Wywołuje to poprawę nastroju i odczucie przyjemności, ponieważ dochodzi do zaoszczędzenia energii nagromadzonej do obrony przed reakcją na negatywną emocję (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 15–18).

Drugą teorią psychodynamiczną opisaną przez Tomczuk-Wasilewską jest teoria dyspozycji (degradacji, wyższości). Za jej twórcę uważa się T. Hobbesa. Zostanie ona opisana w dalszej części artykułu.

Ostatnią z teorii psychodynamicznych jest teoria błędnej atrybucji. D. Zillmann wyróżnia tu humor tendencyjny (represjonowany przez kulturę z powodu swojego agresywnego i seksualnego charakteru) i nietendencyjny (którego źródłem są operacje logiczne niesprzeczne z tabu społecznym). Obie te formy humoru istnieją obok siebie i dość trudno je rozróżnić, dlatego prześmiewca, bezkarnie wywyższając się wobec innej osoby, zasłania się operacjami logicznymi dowcipu. Humor kamufluje treść tabu, antypatię, realizację agresywnych motywów względem innej osoby, gdyż forma żartu jest na tyle atrakcyjna, że skupia uwagę na sobie, nie zaś na zagrażających treściach (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 21–22).

Przejdziemy teraz do omówienia teorii poznawczych (kognitywnych). Do tej grupy zaliczamy teorię rozwiązania niespójności, która będzie charakteryzowana nieco później.

Kolejną jest teoria mistrzostwa poznawczego. Jej twórcy, E. Zigler, J. Levine i L. Gould, wskazali na podobieństwo żartu i zagadki. Zagadka zawiera dwa elementy: pytanie (przedstawiające cechy sytuacji w sposób niepełny, nietypowy, niejednoznaczny) i odpowiedź. Także dowcip przedstawia świat dwuznacznie, w sposób niepełny. Dzięki podobnej strukturze zagadka i żart, z jednej strony, dostarczają informacji (dzięki czemu możliwe jest rozwiązanie zagadki i zrozumienie żartu), z drugiej zaś dezinformują, podając sprzeczne i często mylne tropy. Zarówno zagadki, jak i dowcipu często nie udaje się rozwiązać, a kiedy opowiadający wyjawia odpowiedź lub pointę żartu, następuje nowa strukturalizacja początkowych informacji, nadająca im nowy sens. Źródłem odczuwanej przyjemności jest doświadczenie własnej kompetencji intelektualnej i poczucie, że poznawczo panuje się nad rzeczywistością.

Ostatnią z grupy teorii poznawczych jest koncepcja ulgi w napięciu. D.E. Berlyne uważa, że dostrzeżenie cech bodźca (takich jak nowość, zmiana, dziwność, niezgodność, wieloznaczność, złożoność, niewyraźność) wywołuje w podmiocie konflikt poznawczy i niepewność co do sposobu reakcji na ten bodziec. Towarzyszy temu wzrost intensywności przeżywanych emocji, wzmożona ciekawość poznawcza, aktywizowanie odruchu orientacyjnego i dążenie do zrozumienia bodźca. Po znalezieniu rozwiązania konfliktu następuje demobilizacja władz poznawczych, obniżenie poziomu i potencjału pobudzenia. Pośredniczy w tym reakcja śmiechu, która wynika z gratyfikacji popędu ciekawości oraz regulacji poziomu wzbudzenia (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 33–34).

Inny podział proponuje B. Dziemidok, który dzieli teorie humoru ze względu na kryteria:

- głównego motywu teorii,
 - formuły komizmu,
 - poszukiwania istoty komizmu.
- I. W kryterium głównego motywu komizmu Dziemidok wyróżnia dwa podstawowe typy: teorie, w których można wyróżnić jeden główny motyw (czynnik) komizmu, oraz teorie, w których motywy te się krzyżują i nie można wyraźnie wskazać, który motyw jest dominujący.
 - II. Biorąc pod uwagę drugie kryterium, które akcentuje formułę komizmu, Dziemidok wyróżnia sześć grup teorii:
 - 1) teorie cechy ujemnej przedmiotu komicznego; w psychologicznym ujęciu: teorie wyższości podmiotu przeżycia komizmu nad przedmiotem tego przeżycia (np. Arystoteles, Hobbes, Stendhal, Ueberhorst);
 - 2) teorie degradacji (m.in. Bain, Stern, Scruton);
 - 3) teorie kontrastu (Kant, Spencer, Lipps, Höffding, Krzyżanowski, Pospiełow i in.);
 - 4) teorie sprzeczności (np. Hegel, Vischer, Czernyszewski, Elsberg, Timofiejew, Boriew, Schopenhauer, Lemcke, Kagan, Morawski, Monro, Oring, Morreall);
 - 5) teorie odbiegania od normy (m.in. Peiper, Bystroń, Trzynadłowski, Akimow, Frołow, Aubouin, Plessner);
 - 6) teorie o motywach krzyżujących się (np. Groos, Bergson, Freud, Łunaczarski, Witwicki, Lissa) (B. Dziemidok, 2011, s. 12–13).
 - III. Na trzecie kryterium, które poszukuje istoty komizmu, składają się trzy grupy. Do pierwszej wchodzi teorie, które poddają analizie cechy strukturalne bodźca komicznego. Są one nazywane teoriami przedmiotowymi (obiektywistycznymi). Druga grupa to teorie podmiotowe (subiektywistyczne), koncentrujące uwagę na reakcji człowieka na bodziec

komiczny. Trzecią, ostatnią grupę stanowią teorie relacjonistyczne, które wskazują, że źródło komizmu znajduje się w relacji między podmiotem a przedmiotem (bodźcem komicznym) (J. Tomczuk-Wasilewska, 2009, s. 14).

Przykładem teorii cechy ujemnej przedmiotu komicznego i wyższości podmiotu przeżycia komizmu nad przedmiotem tego przeżycia są poglądy Arystotelesa, który w *Poetyce* podjął próbę określenia śmieszności. Dla Arystotelesa śmieszne są ujemne cechy natury zarówno fizycznej, jak i duchowej (brzydota, ułomności itp.). Jednak Arystoteles stawia warunek: śmieszność nie powinna powodować szkody ani cierpień. Nie określa jednak szczegółowo, czy szkoda ta dotyczyć ma podmiotu komizmu czy przedmiotu przeżycia komicznego (B. Dziemidok, 2011, s. 13–14).

Do tej grupy teorii należy też subiektywizm Hobbesa, który analizował komizm głównie od strony podmiotowej. Hobbes (1956, s. 142) uważa, że poczucie śmieszności jest nagle powstałym uczuciem wyższości i samozadowolenia, które wynikać ma z nieoczekiwanego uświadomienia sobie przewagi nad kimś, kto zachował się niewłaściwie albo w jakiś inny sposób ujawnił swoją niższość. Według Hobbesa w przeżyciu komizmu niebagatelne znaczenie odgrywa niespodzianka, gdyż swoją wyższość uświadomiamy sobie niespodziewanie, nieoczekiwanie i nagle. Wskutek tego pojawia się niespodziewana i nieoczekiwana radość i zadowolenie, których przejawem jest śmiech. Poglądami Hobbesa inspirował się Stendhal, który stwierdził, że niektóre uczucia uniemożliwiają pojawienie się komizmu. Uznał, że przeżycie komizmu może powstać tylko wtedy, gdy nie wytworzy się uczucie lęku, oburzenia czy współczucia (B. Dziemidok, 2011, s. 15–16).

Relacjonizm K. Ueberhorsta jest trzecim przykładem teorii cechy ujemnej przedmiotu komicznego i wyższości podmiotu przeżycia komizmu nad przedmiotem tego przeżycia. Podejście to jest próbą syntezy Hobbesa i Arystotelesa. Podstawą komizmu według Ueberhorsta jest jakaś wada (cecha ujemna), która nie może powodować przykrych odczuć oraz której podmiot jest – przynajmniej w swoim mniemaniu – pozbawiony. Kiedy te warunki zostaną spełnione, podmiot dozna przeżycia komizmu, którego istotnym momentem jest silne uczucie własnej przewagi (B. Dziemidok, 2011, s. 17).

Przekładając teorię cechy ujemnej przedmiotu i poczucia wyższości podmiotu komizmu na rzeczywistość szkolną, można zauważyć, że nauczyciele często śmieją się z błędów popełnianych na lekcji przez uczniów i na tej podstawie doznają poczucia wyższości, natomiast uczniowie śmieją się z jakichś ułomności nauczyciela (wad wymowy, wyglądu zewnętrznego, tików, natręctw itp.).

Kolejną grupą teorii są teorie degradacji. Możemy tutaj zaliczyć psychologisticzną teorię A. Baina, który określił komizm jako degradację czegoś poważnego i wzniosłego do rangi czegoś marnego i niskiego. To właśnie poniżenie kogoś poważnego, gdy nie wyzwała ono żadnych innych silnych emocji, jest powodem śmieszności i wzbudza w nas zarazem poczucie mocy i wyższości; czasem może sprawić nam nagłą ulgę, uwalniając od skrępowania wynikającego z powagi sytuacji. Wyrazem i skutkiem tego wyzwolenia będzie wybuch wesołości.

Drugim przykładem teorii degradacji jest relacjonizm A. Sterna. Według niego śmiech jest reakcją człowieka na degradację wartości. Komizm jest tu wartością negatywną a wartości są relacjami przedmiotów z podmiotami oceniającymi. Komiczne są wszystkie te wydarzenia, które przenoszą naszą uwagę z tego, co wartościowe, na to, co niewartościowe (lub z wartości autotelicznej na wartości instrumentalne). Te przykłady związane z degradacją wartości, wywołują instynktowny osąd wartości negatywnej, czyli śmiech. Śmiech nie jest jednak

bierną reakcją – często jest czynnością prowokującą degradację wartości lub tę degradację wywołującą. Zatem w sensie aksjologicznym to śmiech zabija wartości. W ujęciu tej teorii śmieszny może być tylko człowiek, ponieważ tylko on jest nosicielem wartości i tylko on może podlegać aksjologicznej degradacji. Teoria ta tłumaczy, dlaczego ludzie gniewają się, gdy są wyśmiewani – człowiek instynktownie wyczuwa, że śmiech może być zagrożeniem dla jego aksjologicznego istnienia.

Współcześnie teorię degradacji reprezentuje R. Scruton. Zauważył on, że każdy lubi się śmiać, ale nikt nie lubi być wyśmiewany, ponieważ śmiech pozbawia wartości (dewaloryzuje). Dewaloryzacja i śmiech to dwa integralne procesy (B. Dziemidok, 2011, s. 17–20). Przykładów na potwierdzenie tej teorii również można doszukać się w życiu szkoły. Jeśli poważny i szanowany nauczyciel nie będzie umiał odpowiedzieć uczniom na proste pytanie dotyczące materiału, którego od nich wymaga, może narazić się na wyśmianie, ponieważ ta niewiedza będzie degradowała pedagoga. Tak samo uczeń, który ma najlepsze wyniki w klasie i zawsze jest przygotowany, może stać się podmiotem śmiechu swoich kolegów, a nawet nauczyciela, kiedy nie będzie umiał rozwiązać prostego zadania na lekcji lub dostanie ocenę niedostateczną.

Trzecią grupą teorii humoru jest teoria kontrastu, której pierwszym przedstawicielem jest I. Kant. Jego teoria niespełnionych oczekiwań zakładała, że „[...] śmiech jest efektem wywołanym przez nieoczekiwane przekształcenie się napiętego oczekiwania w nicłość” (1986, s. 271), ponieważ oczekujemy czegoś zupełnie innego niż to, co się nagle pojawia. To zjawisko niezgodności skutkuje uczuciem przyjemnej niespodzianki, która sprawia nam radość przez zmianę wrażeń (B. Dziemidok, 2011, s. 20–21).

Podobne poglądy na komizm miał H. Spencer. Uważał, że śmiech wytwarza się naturalnie w sytuacji, gdy świadomość nagle przechodzi od rzeczy wielkich do małych. Autorowi chodzi nie o degradację, ale o stany psychiczne. „Rzecz wielka” to stan psychiczny, który absorbuje dużo energii psychicznej, natomiast „rzecz mała” absorbuje mało energii. Gdy następuje przejście od „wielkiego stanu psychicznego” do „stanu małego”, wówczas pozostaje pewna nadwyżka energii psychicznej przygotowanej na „zasilenie” pojawiającego się stanu wielkiego. Ta nadwyżka wyładowuje się w formie śmiechu. Dziemidok podaje tutaj przykład dotyczący rzeczywistości szkolnej. Uczeń X kolejny nie przygotował się z matematyki. Nauczyciel zarządził powtórkę w formie odpytywania uczniów według alfabetu. Powoli zbliża się kolej na ucznia X. Następną oceną niedostateczną może mieć dla niego bardzo przykre konsekwencje. Uczeń staje się coraz bardziej zdenerwowany. Nagle nauczyciel zupełnie niespodziewanie kończy powtórkę. Wtedy uczeń X wyładowuje nadwyżkę energii psychicznej nagromadzonej na potrzeby przyszłej trudnej sytuacji (wielkiego stanu psychicznego) przez śmiech (B. Dziemidok, 2011, s. 21).

Następnym przedstawicielem teorii kontrastu jest Th. Lipps. Sądził on, że komizm pojawia się wtedy, gdy w miejsce pewnej oczekiwanej wartości, która mogłaby zaabsorbować naszą uwagę, wchodzi niespodziewanie wartość inna, która nie pasuje do danej sytuacji. W pewnym sensie pod wartość zdroworoządkową i oczekiwaną zostaje podstawiona wartość nieadekwatna. Dlatego ma ona w tej chwili małe albo wręcz żadne znaczenie. Jednak początkowo ta nowa, niespodziewana wartość będzie dla nas interesująca, ponieważ podszywa się, udaje w jakimś sensie wartość oczekiwaną. W niedługim czasie nowa wartość zostaje przez nas jednak zdemaskowana. Autor odwołuje się do „prawa psychicznego zatoru”, będącego podstawą wszelkiego zdziwienia i zainteresowania. Podstawienie jednej wartości w miejsce drugiej przez swoistą niezwykłość wywołuje zainteresowanie

i koncentrację „energii psychicznej”, czyli „zator psychiczny”. Gdy jednak zagadka zostaje rozwiązana, powstaje nadwyżka energii psychicznej, która wywołuje uczucie wesołości, a śmiech jest wyladowaniem tej nagromadzonej, ale już niepotrzebnej energii (B. Dziemidok, 2011, s. 22–24).

Teoria H. Höffdinga jest kolejnym przykładem teorii kontrastu. Kontrast jest tutaj podstawą wszelkich form komizmu, a zatem istotą komizmu w ogóle. Działanie kontrastu polega na zderzeniu dwóch przeciwstawnych wrażeń czy uczuć. Według Höffdinga śmieszność polega na tym, że człowiek na chwilę daje się oszukać, wplątać w złudzenie lub trzymać w napięciu, po czym nagle to wszystko okazuje się niczym lub zmienia w coś przeciwnego (B. Dziemidok, 2011, s. 24).

Stanowisko przeciwstawne psychologizmowi na gruncie teorii kontrastu reprezentują J. Krzyżanowski i G. Pospiełow. Krzyżanowski twierdzi, że źródłem komizmu jest zawsze jakiś niezwykle, nieoczekiwany oraz chwilowy, przemijający i niestały kontrast cech w danym zjawisku, które wywołuje śmiech. Kontrast ten zaskakuje obserwatora w sposób niespodziewany, ale niezbyt gwałtowny. Skutkuje to przyjemnym, lecz niewywołującym zbyt silnego wstrząsu psychicznego przeżyciem.

Natomiast Pospiełow, rosyjski teoretyk literatury, konstruuje teorię komizmu, wychodząc od motywu pozorów. Uważa, że kiedy ludzie posiadający władzę, siłę i znaczenie (co sprawia, że pretendują do szacunku) okazują się wewnątrz bezwartościowi, wówczas stają się natychmiast obiektem śmieszności (B. Dziemidok, 2011, s. 25). Takimi ludźmi w szkole – w wyobrażeniu uczniów – są nauczyciele. Jeśli któryś z nich domaga się szacunku wynikającego jedynie z funkcji, jaką pełni, albo na lekcjach odznacza się rażącą niewiedzą z zakresu przedmiotu, który prowadzi, brakiem warsztatu metodycznego lub nie potrafi zapanować nad klasą, wówczas staje się obiektem drwin uczniów.

Teorie sprzeczności to kolejna próba wyjaśnienia istoty komizmu. Jednym z przedstawicieli poglądu, że istotą śmieszności jest sprzeczność między istotą jakiegoś zjawiska a jej przejawem wewnętrznym, sprzeczność między celem a środkami służącymi do jego osiągnięcia (nie tylko niepozwalającymi danego celu osiągnąć, ale wręcz niszczącymi go), był G.W.F. Hegel. Uważał także, że komizm jest bezpodstawny i powierzchowny wtedy, gdy przedmiot śmieszności nie jest sam w sobie sprzecznością. Jego uczeń, F. Vischer, dodał, że tak jak w przypadku wzniosłości, podstawą przeżycia estetycznego (np. komizmu) jest sprzeczność między formą a treścią, ideą a jej odzwierciedleniem. Jeśli dominuje treść czy idea, mamy do czynienia ze wzniosłością, jeśli zaś przewagę ma forma lub obraz zjawiska (tzn. forma przytłacza treść, a obraz zniekształca ideę), wtedy mówimy o komizmie. W wersji relacjonalistycznej teorii sprzeczności istotą komizmu jest niezgodność, sprzeczność, jaka zachodzi między pojęciem (wyobrażeniem, oczekiwaniem) o danym przedmiocie a odpowiadającym mu na pierwszy rzut oka jakimś realnym przedmiotem, który ma tylko niektóre cechy mu przypisywane oraz inne cechy wykluczające się z cechami dlań typowymi (wcześniej oczekiwanymi, zakładanymi). Z takiego założenia wychodził A. Schopenhauer. K. Lemcke dodał, że istota komizmu leży w nieszkodliwym rozwiązaniu konfliktu między tą sprzecznością. Konflikt powinien jednak zachodzić niespodziewanie i być niezwykle, np. kiedy brzydota chce uchodzić za piękno, a powierzchowność za wielkość czy wzniosłość. Jak twierdzi jednak D.H. Monro, każda śmieszność jest odmianą niestosowności, ale nie każda niestosowność jest śmieszna. Coś jest śmieszne tylko wtedy, gdy oprócz cech sprzecznych posiada równocześnie właściwości stosowne (zgodne z oczekiwaniami) (B. Dziemidok, 2011, s. 26–36). Aby zrozumieć zastosowanie tej teorii w wyjaśnianiu zjawisk zachodzących

w szkolnej rzeczywistości, najlepiej wyobrazić sobie grupę żaków z pierwszego roku studiów czekających na zajęcia z nowym wykładowcom. Każdy student ma jakąś wizję, jakieś wyobrażenie na temat swojego przyszłego nauczyciela. Kiedy wyobrażenia te, często dość stereotypowe (osoba elegancko ubrana, o surowym wyrazie twarzy, w średnim wieku itp.), stykają się z rzeczywistością (oczekiwany wykładowca jest osobą młodą, niewyróżniającą się ubiorem ani zachowaniem), wówczas sprzeczność między zjawiskiem spodziewanym a zjawiskiem realnie następującym może wywołać śmiech.

Kolejna teoria głosi, że śmieszne jest wszystko to, co odbiega od obowiązującej powszechnie w danym społeczeństwie normy i wydaje się przez to niedorzeczne oraz niecelowe. Przedstawicielem tej teorii jest T. Peiper, który określał śmieszność jako nieszczęście wzbudzające radość. Peiper uważał, że egoizm społeczności ludzkiej zmienił ludzi i zdarzenia nieszczęśliwe (np. ludzi niezręcznych) w ludzi i zdarzenia śmieszne. J. Bystron pisał, że śmieszne jest to, co odchylone jest od normy, konwencji, czegoś obowiązującego. Zatem śmieszny jest ktoś, kto zachowuje się niewłaściwie; ktoś, kogo zachowanie przełamuje przyzwyczajenia i narusza tradycyjne poglądy, jeśli wychodzi poza jakiś zwyczaj. Kolejny przedstawiciel teorii odbiegania od normy, J. Trzynadlowski, za podstawę komizmu uważał deformację rzeczywistości, odbieganie od normy w sensie nadmiaru lub niedoboru. Humorysta albo konstruuje sytuacje, które są syntezą różnych właściwości odbiegających od aprobowanych norm, albo w dostępnych faktach z otaczającego świata dostrzega to odchylenie od przyjętych prawidłowości i na tej podstawie uznaje konkretną sytuację za komiczną. Trzynadlowski stwierdził, że o ile podstawą komizmu jest przesadna deformacja rzeczywistości, o tyle zasadniczą cechą tej przesady jest kontrast. Kontrast to fundamentalna cecha komizmu. Teoretyk i krytyk teatralny W. Frołow uważał, że ludzkość przez śmiech poddaje krytyce i osądowi wszystko to, co nie odpowiada ideałowi piękna i co zaprzecza przyjętej przez cywilizację roli i przeznaczeniu istoty ludzkiej. Śmiejemy się więc z tego, co nie odpowiada naszym wyobrażeniom o czymś, co z naszego punktu widzenia jest nonsensem, gwałci normy i zwyczaje. Podobnie E. Aubouin twierdził, że śmieszny jest każdy człowiek i każdy przedmiot z człowiekiem związany, w których możemy dostrzec cechy różniące się od tych oczekiwanych lub uznawanych za normalne. Cechy te w pewnym sensie zniekształcają, zaburzają obraz człowieka lub rzeczy, lecz nie powinny wywoływać cierpienia ani nieprzyjemnych uczuć u osoby je dostrzegającej. Aubouin wyróżnił trzy kryteria, według których można zakwalifikować czyny lub przedmioty jako śmieszne:

- 1) kryterium racjonalne nieosobowe – śmieszne jest noszenie ubrań nieprzystosowanych do figury, pory roku czy pogody; śmieszne są niecelowe i niezgrabne ruchy; śmieszna może być nieznamość elementarnych wiadomości lub fałszywe przekonania;
- 2) kryterium osobowe – śmieszne jest to, co razi nasze przyzwyczajenia, upodobania, smaki, gust;
- 3) kryterium społeczne – śmieszny jest ten, kto nie podporządkowuje się społecznym prawom i upodobaniom, różni się wyglądem zewnętrznym, ubraniem, językiem czy zwyczajami od środowiska, w którym żyje.

Miedzy tymi trzema kryteriami często panuje zgodność, lecz dochodzi także do sytuacji konfliktowych. Wydawać by się mogło, że przeważa kryterium pierwsze, ale z obserwacji życia codziennego wynika, że pogląd indywidualny lub społeczny często przeciwstawia się racjonalizmowi (B. Dziemidok, 2011, s. 36–41). Przykładem są tu uczniowie pochodzący z mniejszości etnicznych, którzy wskutek tego, że przestrzegają nieco odmiennych tradycji, praw i zwyczajów, mogą narazić się na wyśmiewanie przez rówieśników w klasie.

Ostatnią grupę stanowią teorie o motywach krzyżujących się. Pierwszym przedstawicielem jest K. Groos, który wyróżnił dwa główne motywy: odbieganie od normy i poczucie wyższości podmiotu doznającego przeżycia komicznego nad przedmiotem tego doznania. Groos wyróżnił warunki subiektywne i obiektywne przeżycia komizmu. Warunkiem subiektywnym jest postawa estetyczna, indywidualna dla każdego człowieka, która polega na skupieniu uwagi na wyglądzie przedmiotu. Warunkiem obiektywnym jest opaczny, niedorzeczny przedmiot traktowany przez człowieka z poczuciem wyższości, przy czym nie odczuwa on wobec tego przedmiotu silnego współczucia ani strachu. Opisywana niedorzeczność, opaczność czy niestosowność jest według Groosa szeroko rozumianym odejściem od normy. Podstawą komizmu w tej teorii jest wspomniana już opaczność (niedorzeczność, niestosowność), a jego istota tkwi w widocznym odbieganiu od normy, niezależnie czy można to sprowadzić do czegoś nielogicznego, czy wprost przeciwnie. Z odejściem od normy Groos łączy doznanie poczucia wyższości, gdyż wszystko, co komiczne, wywołuje w człowieku przekonanie, że jest lepszy, zdolniejszy, sprawniejszy czy mądrzejszy od przedmiotu komizmu. Z tego wniosek, że przy doznaniu komizmu zawsze ktoś musi być wyśmiany, musi zostać ofiarą. Czasem wyśmiany zostaje sam twórca sytuacji komicznej przez wyolbrzymienie jakiegoś zachowania, a czasem odbiorcy żartu, którzy nie od razu dostrzegają absurdalność zdarzenia lub przesadę konkretnej sytuacji. Groos wyróżnił trzy stadia przeżycia komizmu: moment zdziwienia i zaskoczenia wywołany niedorzecznością; stadium środkowe, trwające od chwili zmieszania do momentu dostrzeżenia niedorzeczności; oraz uczucie wyższości i powstanie wesołego nastroju wskutek rozpoznania niedorzeczności (B. Dziemidok, 2011, s. 41–43).

Drugim przedstawicielem teorii o motywach krzyżujących się jest H. Bergson, łączący zarówno teorię degradacji i cechy ujemnej, jak i teorię sprzeczności. Śmieszność można odczuwać tylko i wyłącznie w relacjach z innym człowiekiem. Przedmioty mogą być komiczne tylko wtedy, jeśli wykazują podobieństwo do człowieka i są z nim związane. Dla Bergsona śmieszna jest mechaniczność i automatyzm istot żywych, w czym można się dopatrzeć cechy ujemnej i degradacji. Natomiast sprzeczności upatruje się w tym, że skoro rzeczywistość ma nieprzewidywalny, niepowtarzalny, ciągle zmieniający się i indywidualny charakter, to nie może być schematyczna i sztywna. Jeśli natomiast tak się dzieje, to pojawia się sprzeczność, a z nią komizm (H. Bergson, 1977).

Kolejnym twórcą teorii o motywach krzyżujących się jest A. Łunaczarski, w poglądach którego dominuje motyw odchylenia od normy. Według niego śmieszne są tylko drobne odejścia od normy. Jeśli natomiast odejście to przekracza pewną subtelną granicę, wówczas stają się one odpychające, odrażające, odstraszające. Łunaczarski dodaje, że każde odchylenie od normy wyzwala niechęć, wstręt, oburzenie czy współczucie (gdyż wszystko, co niecodzienne, niepokoi człowieka), natomiast tylko przy nieznacznym odchyleniach wymienione reakcje można z łatwością rozładować w formie przeżycia komizmu. Pojawia się pytanie, dlaczego tylko drobne, nieznaczące odchylenie od normy może powodować śmiech. Łunaczarski tłumaczy to pozorną różnicą. Jeśli jakieś zdarzenie jest niecodzienne, nowe, niezwykłe, wówczas człowiek koncentruje swoją uwagę, mobilizuje swój umysł, który wyzwala pewną ilość energii psychicznej. Jeśli natomiast okazuje się, że zjawisko odchylone jest od normy w sposób nieznaczny, tzn. sytuacja tylko pozornie jest całkowicie nowa, niezwykła i niecodzienna, wówczas człowiek uwalnia nadmiar zgromadzonej energii w formie śmiechu (B. Dziemidok, 2011, s. 47–49).

Teoria W. Witwickiego, inny przykład teorii o motywach krzyżujących się, zawiera elementy teorii degradacji, kontrastu i cechy ujemnej. Witwicki twierdzi, do odczuwania

komizmu niezbędna jest postawa estetyczna, która przejawia się w skupianiu uwagi na wyglądzie przedmiotu, ponieważ tylko wygląd może być śmieszny. Autor rozumie pojęcie wyglądu dość szeroko: chodzi tu o wygląd postaci i sytuacji oraz stanu wewnętrznego. Śmiech jest wyrazem radości z wyglądu postaci czy zdarzenia, których widoczna bezradność nie budzi silnego odczucia strachu, lęku, rozpacz, zgorznięcia czy współczucia. Jednak to, co ma budzić śmiech, musi najpierw budzić podziw, szacunek, uznanie. Musi być dla nas poważne, imponujące. Kiedy jednak okaże się, że jest bezradne fizycznie czy moralnie, kiedy odsłania swoją niemoc, wtedy z tego kontrastu rodzi się komizm. Im kontrast jest większy, tym śmiech bardziej jaskrawy. Mamy tutaj do czynienia z podstawową tezą teorii pozoru (B. Dziemidok, 2011, s. 49–50).

Ostatnią wskazaną przez Dziemidoka teorią o motywach krzyżujących się jest teoria Z. Lissy. Uważa ona, że komizm pojawia się wtedy, gdy pewne warunki przedmiotowe natrafiają na szczególne warunki w podmiocie, np. gdy przedmiot komizmu posiada jakieś cechy sprzeczne, a podmiot tego doznania jest w stanie to dostrzec i nie wywołuje to u niego silnego leku, niesmaku czy współczucia. Podstawą komizmu w tej teorii jest pewna niewspółmierność, kontrast, przeciwstawność, rozbieżność, które są połączone z sobą w jednym przedmiocie, osobie czy zdarzeniu. To połączenie musi zostać uznane za niecodzienne, niespotykane czy paradoksalne przez obserwatora, który jest już jakoś nastawiony czy żywi pewne oczekiwania w stosunku do podmiotu komizmu. Śmieszność pojawia się wtedy, kiedy istniejąca sprzeczność czy paradoks jest niezgodna z naszym nastawieniem (B. Dziemidok, 2011, s. 50–52).

Na koniec chciałbym przybliżyć scharakteryzowaną przez E. Rojeka teorię agresji, według której komizm opiera się na złości, wrogości, agresji, wyśmianiu, poniżeniu i poczuciu wyższości. Teoria ta, choć bardzo zbliżona do teorii cechy ujemnej i wyższości podmiotu komizmu, jest warta opisanie, ponieważ tłumaczy często obserwowane zachowania społeczne. Ludzie mają nieograniczoną zdolność do wynajdywania zarówno cech, które ich łączą, jak i tych, które ich dzielą i z których można kpić, które można wyśmiewać. Jeśli mamy na myśli grupy społeczne, zawodowe czy etniczne (w których cechy łączące są fundamentem), to komizm służy jako akceptowane narzędzie do poniżania i obrażania (wyśmiewania cech odmiennych, „innych”). Tworzone i przekazywane są dowcipy, których istotną funkcją jest podkreślenie własnej tożsamości grupowej. Dzięki temu ludzie bardziej się jednoczą, bo nic przecież tak nie łączy jak wspólny wróg (E. Rojek, 2003, s. 242).

Humor szkolny

Humor stanowi chyba jedną z najbardziej oryginalnych i uniwersalnych form zachowań człowieka. Naturalną konsekwencją tego w kontekście nauk pedagogicznych jest występowanie licznych i znaczących korzyści zarówno dla nauczyciela, jak i ucznia. Humor służy jako skuteczny sposób na zmniejszenie barier w przyswajaniu wiedzy. Ten wpływ humoru jest szczególnie istotny dla komunikacji w klasie. Wykazano, że humor obniża bariery emocjonalne i stymuluje powstawanie prospołecznych zachowań, które są niezbędne do prawidłowego procesu komunikacji. Wielka wartość humoru, oprócz ogólnych korzyści dla tworzenia sprzyjających warunków nauki, leży w jego stosowaniu jako specyficznego narzędzia pedagogicznego, stosowanego w celu nabywania podstawowych kompetencji komunikacyjnych (L. Askildson, 2005, s. 45–61).

Wszelkie przejawy poczucia humoru mające miejsce i dotyczące środowiska szkolnego można nazwać humorem szkolnym. Śmieją się uczniowie, rzadziej nauczyciele. M. Dudzikowa wyróżniła następujące typy śmiechu uczniowskiego.

1. Śmiech humorystyczny – pojawia się jako reakcja na sprzeczności występujące w strukturze i funkcjonowaniu szkoły jako instytucji i w zorganizowanych wzorach życia społecznego. Uczeń, który rozumie i wykrywa te sprzeczności, za pomocą żartów i dowcipów przyjmuje często rolę błazna klasowego; chce przez satyrę, humor i drwinę demonstracyjnie obnażyć szkolny kod kulturowy, demaskować fałsz i obnażyć pozór).
2. Śmiech wyszydający – nasycony kpina śmiech jako reakcja na ułomności fizyczne nauczyciela (wada wymowy, maniera, błędy językowe), jego styl ubierania się oraz niekompetencje w zakresie wykładanego przedmiotu i organizacji lekcji.
3. Śmiech-wyładowanie – pojawia się w miejscu, w którym normalnie wystąpiłaby negatywna emocja (nuda na zajęciach, strach przed klasówką, złość ze złej oceny). Jest podświadomym mechanizmem obronnym używanym w celu adaptacji do sytuacji zagrożenia, emocjonalnie rozładowując negatywne stany uczuciowe; im bardziej życie szkolne jest stresujące, tym bardziej śmiech-wyładowanie jest brutalny i agresywny.
4. Śmiech radosny – reakcja na sytuację albo zdarzenie samo w sobie nieśmieszne; spowodowany uczuciem ulgi po klasówce, zakończonej lekcji z wymagającym nauczycielem czy odpowiedzi na ocenę; żarty mają mniej brutalny charakter i na ogół pozbawione są agresji.
5. Śmiech wspólnotowy – oparty na wspólnym, klasowym uczestnictwie w czynności śmiania się, jak i podzieleniu zespołu ogólnych wartości pozwalających na podobne przeżywanie treści komicznych; konstruuje uczniowskie MY i resztę, obcych jako ONI; uwalnia od napięć, daje poczucie bezpieczeństwa i wyższości nad OBCYMI, którzy nie rozumieją danych żartów i się nie śmieją.
6. Śmiech ignoranta – występuje wtedy, kiedy uczeń nie umie określić, dlaczego inni się śmieją; nie rozumie kontekstu, żartu itp., ale śmieje się, by nie uznano go za kogoś spoza grupy, klasy lub głupca.
7. Śmiech unikowy – służy jako maska emocjonalna, za którą chowamy nasze prawdziwe uczucia; reakcja na zakłopotanie; służy odwróceniu uwagi, zyskania na czasie.
8. Śmiech usprawiedliwiający – poprzedza działanie, którego uczeń nie jest pewny; nauczyciele traktują go jako śmiech bezczelny: „Nie dość, że nic nie umiesz, to jeszcze się śmiejesz” (M. Dudzikowa, 1996, s. 20–32; 2007, s. 236–244).

Dudzikowa podaje jeszcze jeden rodzaj śmiechu: śmiech, który niszczy. Jest on reakcją na ciągłą rywalizację o miejsce w klasowej hierarchii, a nierzadko w ogóle o przynależność do wspólnoty klasowej. Pojawia się tu opisywana wcześniej postać błazna klasowego, którą jest często osoba samotna, odrzucona, wykluczona ze społeczności klasy, wyśmiewana przez innych. Aby uprzedzić „żartobliwe” ataki kolegów, śmieje się z samego siebie lub – aby zaimponować klasie – decyduje się na większy wygłup skierowany wobec obcego, np. nielubianego nauczyciela. Błazen klasowy za chwilę bycia zabawnym, znajdowania się w centrum zainteresowania klasy zdolny jest do zachowań wbrew samemu sobie (2007, s. 247–248).

P. Woods na podstawie badań własnych nad stosunkiem do pracy i humoru wyodrębnił cztery kategorie nauczycieli:

- ci, którzy każą pracować;
- ci, z którymi można się śmiać i żartować;

- ci, z którymi można pracować i śmiać się;
- ci, którzy się nie liczą (za: M. Dudzikowa, 2003, s. 122).

Spoglądając na nauczycieli z perspektywy śmiechu uczniowskiego, można wyróżnić trzy ich typy:

1. Nauczyciele, **przeciwko którym śmieją się uczniowie** (60% przypadków). Kategoria ta obejmuje nauczycieli skupionych na eskalacji i obronie swej władzy, nauczycieli budzących grozę, strach i nienawiść. Śmiech uczniowski rozładowuje tu napięcie, łagodzi stres i jest odwetem za frustrację, niszczy hierarchię i porządek władzy.
2. Nauczyciele, **z których śmieją się uczniowie** (30%) – nauczyciele skupieni na pozorowaniu władzy i bólu po jej utracie. Śmiech nie ma na celu przede wszystkim zdobycia przewagi, ale obdarcie nauczycieli z ich wyobrażeń.
3. Nauczyciele, **z którymi śmieją się uczniowie** (10%) – władza nie interesuje tych nauczycieli; są skupieni na rozwoju ucznia, co uczniowie wyczuwają; nie ma walki o władzę i dominację, lecz wszyscy są po jednej stronie (M. Dudzikowa, 1996, s. 37–38; 2007, s. 226–227).

Zakończenie

Komizm ma doniosłe znaczenie w życiu społecznym. Świadczy o tym obfity, ale rozproszony i niejednorodny materiał w formie myśli i mądrości oraz przysłów różnych społeczności, wypowiedzi filozofów, danych z antropologicznych i psychologicznych badań empirycznych, a także faktów z zakresu sztuki, moralności, obyczajowości i polityki. Doskonałym materiałem do analiz tego fenomenu są również teoretyczne koncepcje komizmu opisane w niniejszym artykule. Należy jednak dodać, że choć każda z nich była częściowo słuszna i tłumaczyła pewne przejawy humoru w edukacji, to żadna nie nadaje się do zastosowania przy wyjaśnianiu wszystkich form komizmu w szkole, gdyż nie znajduje dla nich trafnej interpretacji. Drugim powodem jest to, że niektóre koncepcje są zbyt abstrakcyjne i odległe od konkretnych zjawisk, a przez to nie wydobywają charakterystycznych i specyficznych cech komizmu. Zatem żadnemu z przedstawionych myślicieli nie udało się stworzyć wyczerpującej i uniwersalnej teorii tego zjawiska. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby w ogóle można było sformułować jedną koncepcję komizmu wyjaśniającą wszystkie jego przejawy. Dlatego przy analizie życia szkolnego badacz może być zmuszony do odwołania się do teorii kontrastu, sprzeczności czy innej (B. Dziemidok, 2011, s. 53, 155).

Badając fenomen humoru i śmiechu w szkole, należy pamiętać, że żartujący człowiek nie musi znajdować się w pozycji agresywnego i szyderczego *homo homini lupus*, ale może być komunikatywnym i empatycznym *homo ludens*. Należy mieć również na uwadze, że w tkance życia społecznego humor pełni ważne funkcje, ale też często ma charakter zabawowy, bezużyteczny i pozbawiony sensu. Dlatego przy analizie komizmu należy wystrzegać się pułapki funkcjonalizmu, pomijając tę podstawową niejednoznaczność (A.C. Zijderfeld, 2008, s. 651).

Należy mieć jednak nadzieję, że zasygnalizowane trudności nie przeszkodzą w eksploracji rzeczywistości szkolnej przez pryzmat humoru.

Bibliografia

- Askildson, L. (2005). Effects of humor in the language classroom: Humor as a pedagogical tool in theory and practice. W: L. Askildson, *Arizona Working Papers in SLAT*, 12.
- Bachtin, M. (1975). *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. A. i A. Goreniewie (tłum.). Kraków.
- Bergson, H. (1977). *Śmiech. Esej o komizmie*. S. Cichowicz (tłum.). Kraków.
- Dudzikowa, M. (1996). *Osobliwości śmiechu uczniowskiego*. Kraków.
- Dudzikowa, M. (2003). *Poczucie humoru nauczycieli w ocenie uczniów*. W: D. Ekiert-Oldroyd (red.). *Problemy współczesnej pedeutologii. Teoria – praktyka – perspektywa*, Katowice.
- Dudzikowa, M. (2007). *Pomyśl siebie. Minieseje dla wychowawcy klasy*. Gdańsk.
- Dziemidok, B. (2011). *O komizmie*. Gdańsk.
- Foot, H., McCreddie, M. (2006). Humour and Laughter. W: O. Hargie (red.). *The Handbook of Communication Skills*. London.
- Garczyński, S. (1989). *Anatomia komizmu*. Poznań.
- Hobbes, T. (1956). *Elementy filozofii*. C. Znamierowski (tłum.). T. 2. Warszawa.
- Kant, I. (1986). *Krytyka władzy sądzienia*. J. Gałęcki (tłum.). Warszawa.
- Kołąkowski, L. (2009). *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków.
- Matuszewicz, C. (1976). *Humor, dowcip, wychowanie. Analiza psychospołeczna*. Warszawa.
- Passi, I. (1980). *Powaga śmieszności*. K. Minczewska-Gospodarek (tłum.). Warszawa.
- Radomska, A. (2002). Rola poczucia humoru w procesie radzenia sobie ze stresem – przegląd badań. W: I. Heszen-Niejodek (red.). *Konteksty stresu psychologicznego*. Katowice.
- Rojek, E. (2003). Łaskotanie mózgu. Co wiemy o śmiechu i humorze. *Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych*, 52, 2–3.
- Tomczuk-Wasilewska, J. (2009). *Psychologia humoru*. Lublin.
- Zijderveld A.C. (2008). Humor i śmiech w tkance społecznej. M. Juza (tłum.). W: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.). *Socjologia codzienności*. Kraków.

Streszczenie

Artykuł analizuje humor jako zjawisko niezwykle ważne w jednostkowym i społecznym życiu człowieka. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na potrzebę podjęcia badań nad tym zjawiskiem. W tekście przedstawiono definicje komizmu, humoru i poczucia humoru oraz związki między tymi pojęciami; scharakteryzowano główne teorie wyjaśniające fenomen komizmu oraz przybliżono zjawisko humoru w rzeczywistości szkolnej.

Summary

The article describes humor as a extremely important phenomenon in individual and social man's life. Its purpose is highlight the need for research on this phenomenon. Therefore, in the text are described the definitions of humor, sense of humor and the relationship between these concepts. Next, the author characterizes the main theories of humor. The article concludes with a brief description of school humor.